

Aleksandra Kłaput-Wiśniewska

Słowa na 50-lecie Filharmonii Pomorskiej

W pięćdziesięcioletniej historii Państwowej Filharmonii Pomorskiej zawiera się wiele wydarzeń, spraw, idei i faktów, tworzących bogate, rzecz by można, nawet wielowątkowe dzieje tej instytucji. Zamknąć je można w magii liczb, ilości koncertów, tournée, słuchaczy, sesji, wystaw, gobelinów, obrazów, rzeźb... Można próbować pokazać je, kreśląc postaci związanych z nią artystów, dyrektorów, kierowników, organizatorów. Można też przypomnieć słowa tych 50 lat. W okrucinach rozporządzeń, listów, recenzji i wspomnień próbować odnaleźć nie tylko najważniejsze wydarzenia, ale choćby cień atmosfery minionych lat.

50 lat działalności Państwowej Filharmonii Pomorskiej, to w istocie historia wielu różnorodnych inicjatyw i działań bezpośrednio i pośrednio łączących się z tą instytucją. Historia nie tylko tysięcy koncertów z udziałem najwybitniejszych artystów, ale dzieje pomorskiej myśli muzykologicznej i historycznej, to sprzężone z muzyką losy współczesnej rzeźby portretowej i tkaniny artystycznej. To także wspólne momenty filharmonii i Lubostronia, Ostromecka, Nawry... Sprawy zawarte w tysiącach dokumentów, dziesiątkach roczników prasy, memoriałach i prywatnych listach. Głosy filharmonii i o filharmonii. Nie sposób przytoczyć tu wszystkich ważnych słów. Przypisując każdemu z 50 lat jeden tylko wybrany fragment z ogromu historycznej dokumentacji, nie da się opowiedzieć wiarygodnej historii. Może jednak uda się choć trochę odtworzyć atmosferę minionego pięćdziesięciolecia.

1952 r. Zarządzenie nr 181 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 grudnia 1952 roku „*Tworzy się przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Państwowa Filharmonia Pomorska w Bydgoszczy*”.

1953 r. „*Przed młodą filharmonią stoją poważne zadania. Wśród nich na pierwsze miejsce wysuwa się obowiązek kultywowania muzyki wokalne, zwłaszcza współczesnych kantat o aktualnej tematyce. Dla realizacji tego postulatu potrzebne są chóry [...] Nasuwa się mimowolnie pytanie, czy w Bydgoszczy istnieją warunki na wystawienie, a przede wszystkim przygotowanie wielkich kantat polskich i ra-*

dzieckich [...] Prezydium WRN 24 III podjęło uchwałę w sprawie budowy gmachu Państwowej Filharmonii w Bydgoszczy. Będzie to inwestycja o pierwszorzędym, kluczowym charakterze i umożliwi Państwowej Filharmonii Pomorskiej osiągnięcie pełnej wydajności usługowej.” [Aleksander Schmidt, W Bydgoszczy budować będziemy Filharmonię, GP 4–6 IV 1953, Nowy Tor nr 7]

1954 r. „Doceniając doniosłość faktu budowy gmachu Państwowej Filharmonii Pomorskiej postanawiam wystąpić bezinteresownie na nadzwyczajnym koncercie symfonicznym, wykonując trzy koncerty fortepianowe. Pragnąłbym aby mój czyn chociaż w skromnej mierze przyczynił się do przyspieszenia realizacji stworzenia najpoważniejszej bazy kulturalnej dla ziemi pomorskiej”. [Tadeusz Żmudziński, GP 2 IV 1954 (78)]

1955 r. Protokół z posiedzenia w sprawie przekazania Orkiestry Polskiego Radia do Państwowej Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy. „Działając na podstawie pisma przewodniczącego Komitetu do spraw Radiofonii »Polskie Radio« z dnia 19 IX 1955 ustalono wytyczne organizacyjne dla nowego zespołu Państwowej Filharmonii Pomorskiej. [...] Połączony zespół przystępuje do pracy z dniem 1 X 1955. [arch. FP 1/2]

1956 r. 32. Koncert Symfoniczny – 15, 16, 17 VI 1956 dyr. Robert Satanowski, solo Maria Fołtynówna, fortepian Władysław Kędra

program: M. de Falla – Czarodziejska miłość, J. Obrados – Das cantares populares, **G. Gershwin – Amerykanin w Paryżu**

33. Koncert Symfoniczny – 22, 23 VI 1956 dyr. Robert Satanowski, Władysław Kędra – fortepian, program:

M. de Falla – Czarodziejska miłość, Ravel – koncert na lewą rękę, **Gershwin – Błękitna rapsodia, Amerykanin w Paryżu.**

1957 r. „Powołując się na dotychczasowe osiągnięcia, a więcej przyświecające nam cele prosimy Pana Ministra o przekształcenie naszej filharmonii w Państwową Filharmonię Pomorską im I. J. Paderewskiego. W ten sposób pragniemy zmanifestować nasze przywiązanie do tradycji polskiej, jak i przedstawić genialnego Polaka, w którym cały świat widzi przedstawiciela polskiej kultury. [22 II 1957, A. Szwalbe do Ministerstwa Kultury i Sztuki, arch. FP]

1958 r. Do dyrekcji Polskich Kolei Państwowych w Gdańsku. „Uprzejmie zapytujemy, czy nie uważaliby Państwo za wskazane umieścić w wagonach osobowych zdjęcia Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy. [...] ponieważ obiekt został całkowicie wykonany siłami krajowymi byłaby to doskonała propaganda naszych możliwości w dziedzinie budownictwa krajowego. Dla orientacji dołączamy zdjęcie...”. [arch. FP 15/38]

1959 r. „[Odkryty niedawno Zwierzchowski] Postać nie znana dotąd historii naszej muzyki, nie pisze o nim ani Reiss ani Chybiński w swoim Słowniku muzyków dawnej Polski, tym bardziej Grove czy Riemann. [...] Nie znamy innych [kompozycji] poza jeszcze dwiema ładnymi pastorałkami, ale na podstawie *Requiem* możemy ocenić Zwierzchowskiego jako nieprzeciętnego twórcę o wielkiej inwencji melodycznej, dobrze władającego warsztatem kompozytorskim, nie naśladowczego, indywidualnego. *Requiem* jest przy tym jakoś bardzo polskie, motywy i tematy nie są chyba żywcem wzięte z ludowego melosu, lecz jednorodne z nim w ogólnym swym charakterze. I to wszystko na 30 lat przed Mozartowskim arcydziełem.” [A. Szwalbe do Jarosława Iwaszkiewicza, 26 V 1959, arch. FP 5/82]

1960 r. „Inicjatywa dyrektora filharmonii [dotycząca prezentacji dawnej muzyki polskiej na Pomorzu] jest nie tylko słuszna i celowa, ale i niezwykle ważna ze względu na całokształt przyszłego rozwoju kultury muzycznej na Pomorzu. Sesja naukowa i koncert [8 XII] powinny zapoczątkować systematyczne koncerty poświęcone muzyce dawnej – przede wszystkim polskiej.” [Florian Dąbrowski, GP. 30 XI 1986 nr 285]

1961 r. „Laureat I nagrody ogólnopolskiego konkursu Pianistycznego im I. J. Paderewskiego – Jerzy Maksymiuk o rozwichrzonej blond czuprynie i ocenianym już dziś wysoko talencie, mocno przeżywał konkursowe emocje, wspólnie z mamą, która towarzyszy mu bardziej zdenerwowana niż laureat (jak sama twierdzi)”. [GP 11 XII 1961 (293)]

1962 r. „Zespół muzyki dawnej Capella Bydgestiensis pro Musica Antiqua budzi wielkie zainteresowanie m. in. dlatego, że odtwarza on zabytkowe utwory muzyczne przy użyciu dawnych oryginalnych instrumentów”. [GP 10 IV 1962 (86)]

1963 r. „Festiwal Muzyki Polskiej służyć miał sprawie wyrobienia sobie nowego pojęcia o poziomie kultury muzycznej na naszych ziemiach przed 300 i 400 laty i obaleniu mitu, jakoby wśród Polaków zamieszkujących Pomorze nie było kompozytorów i artystów.” [Festiwal Muzyki Polskiej, Bydgoszcz – Toruń – Lubostroń, 3–11 maja 1963, program]

1964 r. „Pierwszą rzeczą, jaka rzuciła się w oczy słuchaczom na inauguracyjnym koncercie sezonu jest powiększony skład orkiestry. Przyjęto bowiem do zespołu 3 nowych skrzypków, jednego altowiolistę, jednego trębacza. Dyrekcja zapowiada na najbliższe miesiące dalsze odnawianie składu zespołu. [Bogdan M. Jankowski, Sezon w FP rozpoczęty, Spojrzenia 41, 10–11 X 1964]

1965 r. „Całkowitą słuszność ma Pocij, gdy pisze, że pomysł festiwalu wschodniej Europy jest rewelacyjny, jest inicjatywą śmiałą i pełną rozma-

chu, jest dziełem muzykologii żywej. Czy wobec tego nie należało wymienić muzykologa, u którego się ten pomysł zrodził? Robimy to za pana redaktora, który dziwnym trafem o tym zapomniał. Muzykologiem tym jest prof. dr Zofia Lissa” [H. Feicht, Przeoczenia czy przemilczenia, RM 1965 nr 10, s. 16, 17]

1966 r. „W odpowiedzi na wasze pismo Wydział Kultury PWRN, doceniając znaczenie Festiwalu Muzyki Dawnej, wyjątkowo wyraża zgodę na zakup 7 białych bluzek dla bileterek, 10 kołnierzyków białych dla szatniarek, 3 koszul białych estradowych; z zachowaniem zasady oszczędności zakup ten musi mieścić się w granicach 100 zł za bluzki i koszule oraz 30 zł za kołnierze.” [Prez. WRN do Filharmonii dnia 7 IX, arch. PWRN nr 810]

1967 r. „Akcja koncertów szkolnych, którą prowadzi Lucjan Matuszek od początku rozwijała się bardzo pomyślnie, a liczba szkół objętych audycjami rosła szybko. Otóż w 1958 r. zrealizowano 1010 audycji szkolnych dla 57 tys. uczniów, obecnie FP dociera do ponad 190 miejscowości i ilością audycji zdecydowanie przoduje wśród pozostałych polskich filharmonii.” [Bogdan M. Jankowski, Dwadzieścia lat dobrej roboty, RM 1967 nr 13, s. 11, 12]

1968 r. „Proponuję stworzyć wyższą formę obrad naukowych, która towarzysząc od 1968 roku festiwalom jeszcze bardziej podniesie ich rangę. Zgłosiłem projekt muzycznych i muzykologicznych kursów wakacyjnych, które w pięknym ośrodku w Lubostroniu mogłyby się odbywać od miesiąca września 1968.” [Andrzej Szwalbe, Projekt Kursów Wakacyjnych w Lubostroniu, arch. PWRN 946]

1969 r. „Po raz pierwszy w historii bydgoskich festiwali przybyli słuchacze z zachodu na podstawie opłaconych w dewizach voucherów”. [Andrzej Szwalbe, GP 9 X 1969 (240)]

1970 r. „Z ciekawą inicjatywą wystąpiła FP, która zaprosiła ponad 100 przedstawicieli 64 przedsiębiorstw w celu przedyskutowania projektu planu Filharmonii na nowy sezon oraz omówienia dotychczasowych form współpracy z zakładami zatrudniającymi kilkusetosobowe załogi.” [Dorr. GP 1 X 1970 (233)]

1971 r. „Uwertura Jubileuszowa napisana specjalnie dla Filharmonii Pomorskiej przez T. Machlę zabrzmiała dostojnie i uroczyście”. [A. Weber, koncert jubileuszowy 15 X 1971(245)]

1972 r. [do J.E. X. Infułata Janke Kuria Biskupia Pelplin] „...Bardzo chciałbym czołową muzykę kościelną polskiego renesansu zaprezentować międzynarodowemu gremium w prawej nawie kościoła bazyliki św. Jana, tam, gdzie znajduje się słynne epitafium Kopernika. Czy możemy liczyć w tym przypadku na łaskawą zgodę?”. [arch. FP 28/73]

1973 r. „Cieszę się oczywiście z możliwości pracy w Bydgoszczy i jeszcze raz dziękuję Panu dyrektorowi za życzliwość i zaufanie...”. [A. Wit, 20 VI 1973, arch. FP 5/64]

1974 r. „W tym okresie będzie urzeczywistniany program tzw. WIELKIEJ FILHARMONII.

1. Wielką filharmonią nazywamy instytucję działającą za pośrednictwem wielkich względnie różnorodnych zespołów, które odznaczają się wysokim poziomem artystycznym.

2. Wielką filharmonią jest ta instytucja, która współdziała z szerokim audytorium w pielęgnowaniu wysokich wartości artystycznych. [Plan działalności na sezon 1974/75 i rok 1975, arch. FP 15/6].

1975 r. „Przedstawiam Panu Dyrektorowi [departamentu Teatru i Muzyki Ministerstwa Kultury i Sztuki] projekt translokacji Capelli Bydgostiensis do Torunia i przekształcenia tym samym Filharmonii w instytucję międzywojewódzką”. [2 V 1975, arch. FP15/51]

1976 r. „...Z prawdziwą satysfakcją pragnę zakomunikować, że dopracowaliśmy się świetnego pod względem akustycznym pleneru przy Filharmonii, który mam nadzieję podzieli sławę akustyki jej sali koncertowej”. [Andrzej Szwalbe do Prezydenta Bydgoszczy, 4 lipca 1976, arch. FP 15/48]

1977 r. „Powstanie przy Filharmonii Pomorskiej oraz PWSM w Bydgoszczy ośrodka klawesynowego wyposażonego w bogatą gamę instrumentów otwiera nową epokę klawesynowego wykonawstwa na naszym gruncie. Gdy zbiór ten zostanie uzupełniony indywidualnie wykonaną kopią Ruckersa (klawesynu zbudowane w XVII wieku, przerobionego gruntownie w wieku następnym) stworzonego zostaną warunki dokonywania także nagrań płytowych na międzynarodowym poziomie.” [Barbara Strzelecka, Sympozjum Klawesynowe w Bydgoszczy, RM 1977 nr 2, s. 9]

1978 r. „We wrześniu 1977 oddane zostały do użytku nowe organy, jakie za sumę ponad 6 mln. złotych zbudowała w FP czechosłowacka firma Rieger Kloss z Krnowa. Jest to bezsprzecznie największa inwestycja kulturalna w ostatnim okresie w Bydgoszczy i już choćby z tego względu zasługuje na uwagę.” [M. Pietkiewicz, Nowe Organy w FP. RM 1978 nr 5, s. 14]

1979 r. „W skali kraju jesteśmy jedną z nielicznych już prawdziwych filharmonii i należymy pośród nich do rzędu najlepszych. Jesteśmy dla regionu instytucją główną centralną, wobec czego ze względu także na dobro narodowej kultury nie wolno naszej instytucji pójść na coraz niestety powszechniejszą wulgaryzację odtwórstwa muzycznego.” [Ocena działalności koncertowej Filharmonii w sezonie 1978/79 oraz założenia na sezon 1979/80, arch. FP 17/1]

1980 r. „W czasie drugiego toruńskiego koncertu rektor UMK prof. dr Ryszard Bohr uroczyście ogłosił fakt nadania Witoldowi Lutosławskiemu doktoratu honoris causa tejże uczelni. Stało się to z inicjatywy Rady Wydziału Humanistycznego UMK oraz dyrektora FP Andrzeja Szwalbego, zaś promotorem doktoratu został wybitny toruński humanista prof. dr Konrad Górski, który w krótkim przemówieniu podkreślił niezwykle wkład kompozytora w kształtowanie kultury narodowej i jej humanistycznego oblicza.

Sama uroczystość nadania odbyła się 2 października 1980 r. W czasie pobytu kompozytora w Bydgoszczy wojewoda bydgoski wręczył kompozytorowi medal pamiątkowy.” [M. Witt XVIII BFM RM 1980 nr 24, s. 10, 11]

1981 r. 7 X 1981 do Departamentu Plastyki Ministerstwa Kultury: „Filharmonia zwraca się z prośbą o partycypowanie przez Fundusz Rozwoju Twórczości Plastycznej w Wydawnictwie poświęconym portretowi rzeźbiarskiemu współczesnych kompozytorów polskich. Twórcami galerii, która pod tym hasłem powstała w naszej instytucji byli wybitni artyści: Barbara Zbrożyna, Jan Kucz, Tadeusz Łodziana, Marian Konieczny, Gustaw Zemła, Andrzej Kasten, Adam Myjak, Stanisław Sikora, Tadeusz Wojciechowski, Ryszard Wojciechowski, Alfons Karny, Ludwika Nitschowa, Bronisław Chromy, Wiktor Gajda, Józef Galica. [arch.FP 28/91]

14 XII 1981 r. Zarządzenie dyrektora Filharmonii Pomorskiej. „Na podstawie decyzji dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki UW w Bydgoszcz zarządzam zawieszenie działalności publicznej Filharmonii Pomorskiej im I. J. Paderewskiego do odwołania”. [arch. FP 15/5]

1982 r. „Prace nad gobelinami wchodzącymi w skład cyklu pt. „Koncert polski” powoli zbliżają się ku końcowi. Wszyscy, którzy współdziałali przy ich powstawaniu (...) są przekonani, że w Polsce renesans tematycznej tapiserii już się dokonał, przeto w sposób naturalny pojawi się ostatnio troska o dalsze losy tej pięknej gałęzi malarstwa, ściśle sprzężonego z rzemiosłem tkackim o najwyższych kwalifikacjach. Mam nadzieję, że w przypadku, gdy przekazanie „Koncertu Polskiego” społeczeństwu stanie się wybitnym wydarzeniem kulturalnym, gdy ten cel przyniesie pełną satysfakcję środowisku i jednocześnie poruszy przeciętnego widza, będzie można wystąpić z kolejną propozycją, tym razem wykonania gobelinowego quasi dyptyku... Muzyki sfer oraz Mora”. [25 V do rektora PWSSP Gdańsk, arch. pryw. Andrzeja Szwalbego]

1983 r. „Kategorycznie domagam się zaprzestania bezustannego kaperowania smyczkowców przez PAGART. Filharmonia przestaje do słownie istnieć. Tymczasem kolejny skrzypek [...] otrzymuje ofertę

z „Pagartu”. Za zaprzestanie istnienia Filharmonii odpowie Ministerstwo”. [14 czerwca, telegram do dyrektora Departamentu Muzyki w Mkszt, arch. FP 15/3]

1984 r. „[...] udany był debiut samego instrumentu. Zamówiony przez dyrektora Andrzeja Szwalbego, pięciogłosowy pozytyw, dzieło Mariusza SYLLERA – firmowała spółdzielnia instrumentarska „Ton” (dyspozycje i menzury opracował dr Jerzy Erdman) dzięki zastosowaniu kilku zaczerpniętych z dawnej praktyki rozwiązań, pozytyw jest bardziej wszechstronny niż wskazywałyby na to małe rozmiary. [J. Gołos, Nowy nabytek FP, RM 1984, nr 17, s. 26, 27]

1985 r. „Po zapoznaniu się z wnioskiem w sprawie adaptacji Pałacu Starego w Ostromecku na Muzeum Fortepianów, Państwowy Wojewódzki Inspektorat Sanitarny postanawia zaopiniować bez zastrzeżeń lokalizację Muzeum w Ostromecku gm. Dąbrowa Chełmińska.” [10 IX 1985, arch. FP 32/6]

1986 r. „Z powodów oszczędnościowych nie możemy zorganizować koncertów w Toruniu, a sala Filharmonii Pomorskiej jest w stanie wchłonać dodatkowo tylko jeden koncert w miesiącu, musimy zatem wyjść na zewnątrz...”. [Andrzej Szwalbe, 16VI 1986, arch FP 17/20]

1987 r. 10 września prawykonanie przez chór Filharmonii Krakowskiej „Miserere” Henryka Mikołaja Góreckiego napisanego na zamówienie Filharmonii Pomorskiej.

1988 r. „VIII kongres MAEO obradował w Bydgoszczy od 5 do 10 września 1988.

[...] Przy okazji pewne spostrzeżenie – jest to bodaj jedyna muzykologiczna impreza w Polsce, której wszystkie referaty ukazują się przed rozpoczęciem obrad... Obserwujemy jednak pewną symptomatyczną sytuację – brak polskich muzykologów na bydgoskim forum”. [W. Lisecki, RM 1988 nr 23, s. 18, 19, 20]

1989 r. „Koszta pobytu wielu zespołów w Polsce pokrywają organizatorzy festiwalu wrocławskiego, ja płacę jakąś tam część. Oczywiście nie byłoby to możliwe, jeśli te zespoły nie chciałyby do nas przyjechać, ale np. Huelgas Ensemble sam zaproponował tu koncert, wiedział, że jest tu centrum muzyki dawnej. Bydgoszcz ma już swoją muzyczną etykietę bez której trudno byłoby cokolwiek zrobić”. [Eleonora Harendarska (w:) W. Lisecki, Musica Antiqua na XXVII BFMRM 89 nr 23, s. 13, 14]

1990 r. „Współpracując już od paru lat z dyr. Michaeliem Zilmem, nauczyliśmy się cenić go nie tylko jako wybitnego artystę, lecz także w pełni odpowiedzialnego współpracownika, który w systematycznym

kontakcie z orkiestrą osiągnął rzeczywiście znakomite rezultaty. Znając jego życzliwe stanowisko wobec Polski, kierowaliśmy się również i tym przeświadczeniem, że nawiązanie stałej współpracy sprzyjać będzie pozyskaniu dla kultury polskiej tej wartościowej jednostki. [Do dyr. Departamentu Muzyki Ministerstwa Kultury i Sztuki, 30 VIII 1990, arch. FP 5/95]

1991 r. „Kolejny dziewiąty już MAEO można nazwać przełomowym. Przede wszystkim organizatorzy – Instytut Muzykologii UW i FP – stanęli przed nowym problemem. Oczywiście chodzi o pieniądze, w sytuacji kiedy nie wiadomo czy da się utrzymać orkiestrę bez konieczności wysyłania muzyków na bezpłatne urlopy, jakimś cudem udało się środki zdobyć, ale co będzie za trzy lata?” [MAEO, W. Lisecki, Uwagi o kongresie i o festiwalu, RM 1991 nr 22, s. 1 i 3]

1992 r. „Obecnie Ostromecko wnosi do życia naszego miasta wiele niepowtarzalnych wartości kulturowych (...) Zaawansowane są wreszcie zamierzenia, aby całą rezydencję przejęła Filharmonia Pomorska, administrowała nią w interesie sztuki i kultury miasta i regionu w czym pani dyrektor Eleonora Harendarska wykazuje tyle cennych inicjatyw i pomysłów [26 XI 1992, do wojewody bydgoskiego]

1993 r. „I Liga muzyczna – istnieje taka, wiedzą o tym melomani. Ścisła czołówka w owym rankingu to Filharmonia Narodowa w Warszawie i łeb w łeb filharmonia krakowska i bydgoska. Są tacy krytycy, którzy twierdzą, [...] że drugie miejsce należy się zdecydowanie Bydgoszczy”. [Z. Nowicka, BIK 6-7 1993]

1994 r. „Prof. Gieysztor powiedział ostatnio, że Filharmonia jest małym uniwersytetem. Uświadomił mi, że Filharmonia skupiała myśl naukową z wielu stron świata”. [E. Harendarska, IKP 1994, 252]

1995 r. „Na realizację jakich nowych pomysłów menedżerskich, organizacyjnych i artystycznych mogą w tym roku liczyć bydgoscy melomani?”. [Ł. Wróblewski, Gazeta Regionalna 138/1995]

1996 r. „Każdy sezon jest trudny, z tym, że zmieniają się problemy, z którymi się trzeba uporać. Ostatnio zagrożeniem dla działalności artystycznej są konsekwencje wynikające z nowego prawa autorskiego. Wypożyczanie większości materiałów nutowych kosztuje dużo [...]. Ogromne koszty limitują niejako dobór repertuaru”. [E. Harendarska, Promocje Pomorskie 1996, nr 1]

1997 r. „Szanowni państwo pragniemy podziękować Państwu – naszym oddanym Melomanom i serdecznym przyjaciółom, którzy tak licznie i wiernie towarzyszyli nam w imprezach i koncertach mijającego sezonu za współuczestnictwo, które świadczy dobitnie, jak bardzo jesteśmy sobie nawzajem bliscy i potrzebni. Niepowtarzalny klimat naszej sali kon-

certowej, gorące przyjęcie, owacje, uskrzydłające artystów, to sprawia, że do Bydgoszczy tak chętnie przyjeżdżają nawet największe sławy, a światowa renoma jaką cieszy się filharmonia powoduje, że godzą się wystąpić za niższe honoraria. Skromne możliwości finansowe niestety ograniczają liczbę bardzo atrakcyjnych koncertów.” [E. Harendarska, program zak. sezonu 97/98]

1998 r. 4 IX Inauguracja 36. Bydgoskiego Festiwalu Muzycznego „W hołdzie Janowi Pawłowi II na 20-lecie pontyfikatu”.

1999 r. „Filharmonia Pomorska włączyła się w obchody 150. rocznicy śmierci Fryderyka Chopina organizując wrześniowy festiwal pod hasłem „Chopin i kompozytorzy jego czasów” oddając tym samym hołd genialnemu polskiemu twórcy epoki romantyzmu”. [E. Harendarska, program 37. BFM]

2000 r. „Wydaje się, pomimo poważnej zapowiedzi Dyrekcji Filharmonii, że XII Festiwal i Kongres Musica Antiqua Europae Orientalis będzie ostatnim, to jednak pozostaje cię nadziei”. [A. Bezwiński, program XII MAEO, s. 22]

2001 r. „Filharmonia Pomorska jako jeden z inicjatorów uchwały Sejmu RP ogłaszającej rok 2001 Rokiem Ignacego Jana Paderewskiego przygotowała szereg imprez. 16 II 2001 r. odbędzie się oficjalna inauguracja Roku Paderewskiego, w kwietniu będzie promocja najnowszej monografii Paderewskiego autorstwa M. Drewnowskiego, we wrześniu 39. Festiwal pod hasłem „Paderewski i muzyka jego czasów”. Festiwalowym prezentacjom towarzyszyć będzie sesja naukowa”. [BIK, luty 2001, s. 6]

2002 r. „Tę orkiestrę pamiętam sprzed 24 lat, kiedy dopiero rozpoczynałem działalność dyrygencką. Pozostały z tego czasu dobre wspomnienia, a regularna współpraca od dziesięciu lat utwierdziła mnie w tym przekonaniu. Jest to zespół z najlepszymi tradycjami”. [T. Wojciechowski, BIK nr 10, 2002]

2003 r. „Tych pięć dziesięcioleci to okres, w którym siłami wielu ludzi udało się zbudować prężną, znaną w kraju i poza jego granicami Instytucję Kultury. O jej prestiżu świadczą często goszczący tu najwybitniejsi artyści świata, cenione zespoły artystyczne: Orkiestra symfoniczna i Capella Bydgostiensis, wreszcie grono wiernych Melomanów. To właśnie dla Państwa – Znawców i Miłośników muzyki od 50. lat wytrwale organizujemy koncerty i festiwale. To dzięki państwu Filharmonia jest prawdziwą świątynią sztuki, wypełnioną życzliwością jej bywalców”. [E. Harendarska, program koncertu inauguracyjnego rok jubileuszowy FP 17 I 2003]